

Ten dzień pamięta cały Cieszyn

Data publikacji: 19.03.2015 8:00

Mija pięć lat, od kiedy makabryczna zbrodnia na dwuletnim Szymonie z Będzina wstrząsnęła całym Cieszynem. Ciało dziecka pięć lat temu znaleźli dwaj chłopcy spacerujący w okolicach stawów na cieszyńskich Gułdowach.

- Nie wiemy co to za dziecko, nie ma też informacji o zgłoszeniu jego zaginięcia. Trwają czynności, które doprowadzą do ustalenia tożsamości chłopca i przyczyn jego śmierci - mówił Ireneusz Brachaczek, ówczesny oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie, taki komunikat 19 marca 2010 roku powielany był we wszystkich mediach w Polsce. O makabrycznym odkryciu informowaliśmy na Portalu Śląska Cieszyńskiego OX.PL [TUTAJ](#). Nikt wtedy nie przypuszczał, że historia, którą dziś znamy jest w ogóle możliwa.

Szukano wtedy matki, podejrzewano podwójną zbrodnię, śledczy przeszukali też informacje o zaginięciu chłopców w całej Europie. Niewinne blond włosy dały trop na Skandynawię, Niemcy. Dramatycznie przeszukano kody kreskowe ubrań maleństwa. Policjanci sprawdzali domy i chłopców w wieku od 2 do 3 lat w całej Polsce.

[Sprawdź wszystkich chłopców](#)

Ślady na ciele wskazywały na pobicie i ogromne kilkunastogodzinne cierpienie, którego dziecko doświadczyło przed śmiercią. Coraz częściej zadawano sobie pytanie ktoż mógł dopuścić się tak starszliwej zbrodni.

[To zabójstwo, śledztwo trwa](#)

[Bezimienne dziecko pochowano](#)

[On śpi i modli się](#)

Mieszkańcy Cieszyna przychodzili na grób dziecka, przynosili zabawki i kwiaty i wciąż zadawali pytanie kto dopuścił się takiego czynu i dlaczego nikt nie szuka maluszka... Śledztwo w sprawie Jasia – takie imię nadano dziecku w Cieszynie, toczyło się dwa lata. W końcu je umorzono. Jednak kulisy makabrycznej zbrodni wypłynęły na światło dzienne kilka tygodni później. Do aresztu trafili Jarosław R. i Beata Ch. Rodzice dziecka...

[Matka Jasia odnaleziona](#)

[Beata Ch. nad stawem](#)

Sprawa Szymona trafiła na wokandę we wrześniu 2013 roku. Wtedy to odczytano akt oskarżenia w tej sprawie: dotyczy on matki dziecka, 41-letniej Beaty Ch. i jej konkubenta, ojca Szymona, 42-letniego Jarosława R. Jak ustalili prokuratorzy, działając wspólnie i w porozumieniu, godząc się na pozbawienie życia niespełna dwuletniego syna Szymona R. oboje zaniechali udzielenia mu pomocy, pomimo konieczności natychmiastowego podjęcia leczenia medycznego z powodu rozwijającego się ropnego zapalenia otrzewnej, wywołanego zadaniem przez Jarosława R. w dniu 24 lutego 2010 roku silnym ciosem w brzuch, powodującym podbiegnięcia krwawe w obszarze jelita cienkiego, naddarcie jelita oraz perforację ściany jelita cienkiego, manifestowanego silnymi dolegliwościami bólowymi, podwyższoną ciepłotą ciała, nudnościami, wymiotami, przyspieszeniem tętna i oddechu oraz zaburzeniami w oddawaniu moczu, a w dalszej kolejności rozwijającego się śródmiąższowego zapalenia płuc z narastającą dusznością i obniżeniem wydolności oddechowej dziecka, a nadto w dniu 27 lutego 2010 roku Jarosław R. zadał kolejny silny cios pięścią w brzuch, którymi to zachowaniami i zaniechaniem udzielenia pomocy doprowadzili do zgonu dziecka w dniu 27 lutego 2010 roku, którego zwłoki tego samego dnia wywieźli i porzucili w stawie w Cieszynie, następnie wyjechali do innego miasta na kilka dni, potem ukrywali się we własnym mieszkaniu, informując bliskich, że są gdzie indziej. Poświadczali też nieprawdę, starając się w Miejskim Ośrodku Opieki Społecznej w Będzinie o dodatek mieszkaniowy, a kiedy obowiązkowo mieli poddać Szymona szczepieniu, wykorzystali do zatajenia faktu śmierci Szymona inne dziecko - wnuka Beaty Ch.

Rodzice Szymona nie przyznają się do zabójstwa. Obciążają się wzajemnie winą. W sądzie w Katowicach rozprawy odbywają się regularnie. Wciąż przesłuchiwani są kolejni świadkowie - rodzina, znajomi, koledzy z pracy. Sąd przygląda się również opinii biegłych. Dziś w rocznicę znalezienia zwłok dziecka również odbędzie się rozprawa. Ruszy punktualnie o godz. 9.00. Kolejne zaplanowano na 24 marca, 1 i 9 kwietnia.

Becie Ch. i Jarosławowi R. grozi dożywocie. [Beata Ch i Jarosław R. w sądzie.](#)

DK